

GORZKIE ŻALE PRZYBYWAJCIE....



FARA



*Miesięcznik parafialny przy kościele
pod wezwaniem
Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej
Śrem- Fara*

13 marzec 2010 nr 3 (42)

REDAKCJA: ks. Sebastian Kaźmierczak, ks. Rafał Cywiński,
Martyna Frąckowiak, Monika Antoniewicz.

Foto: Michał Kweciak

Wszelkie sugestie prosimy kierować pod adres e – mail:
gazetka.fara@wp.pl albo bezpośrednio do Redakcji gazetki.

Z góry dziękujemy ☺



*Zmartwychwstały Pan puka do drzwi
Twojego serca...
Czy otworzysz Mu?*



*Dzięki składajmy Mu,
bo wielka jest Jego łaska
Z grobu powstał dziś Pan,
a noc jest pełna blasku
Chcę dziękować Mu
i chcę Go dziś błogosławić
Jezus, mój Pan i Bóg,
On przyszedł, aby nas zbawić*

*Kochani Parafianie,
Drodzy Czytelnicy!!!*

*Na zbliżające się Święta
zwycięstwa Życia nad śmiercią,
życzymy Wam wiele ufności
i wiary we własne zmartwychwstanie.
Niech blask Zmartwychwstałego Pana
rozjaśni nasze ciemności i mroki.
Uwierzmy, że możemy być szczęśliwi,
jeśli do końca zaufamy Temu,
Który zwyciężył.*

Zespół Redakcyjny

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ



W MIESIĄCU LUTYM:



Sakrament chrztu św. przyjęli: Juliusz Strugarek, Zuzanna Bocian, Nikola Skrzypczak, Barbara Zielińska, Kryspin Dzikowski, Marta Wyrzykiewicz, Martyna Banaszak, Magdalena Bykiewicz, Kornel Skrzypczak.

Odeszli do wieczności: śp. Maria Haremza, śp. Agnieszka Wojtkowiak, śp. Irena Pieczyńska, śp. Michał Forszpaniak, śp. Józefa Przybylska.



Biuro parafialne: wtorek 10:00-12:00, środa 10:00-12:00; 16:00-17:00, piątek 10:00-12:00, sobota 8:00-9:00. **Tel. 61 28 30 483**

Porządek Mszy Świętych: w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30; w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofranciszkański), 18:00.

Spowiedź Św. w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.;
w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00;
w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:00.

Strona internetowa naszej parafii: www.sremfara.pl
e-mail: gazetka.fara@wp.pl

SŁOWO KSIĘDZA PROBOSZCZA



Już wkrótce przeżywać będziemy największe święto naszej wiary. Pusty grób przemówi do nas, podobnie jak kiedyś do Apostołów. Będzie dla nas znakiem Zmartwychwstałego. Ogłosi prawdę, że Ten, który umarł z miłości do nas – zmartwychwstał. Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego winna nas umocnić w czynieniu dobra, ożywić nadzieję. Pan Jezus jest po naszej stronie, gdy przewyciężamy siebie; nasze grzechy, wady i słabości.

Trzeba nam błagać ufnie i pokornie: „Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów”. Życzę więc wszystkim prawdziwego z martwych powstania ze słabości, wad, grzechów, bylejakości.

Życzę powstania ze zmęczenia, znużenia, niepokoju, niespełnień.

Życzę, by nie brakło sił do rozpoczynania ciągle od nowa, do stawiania czoła religijnej obojętności i pomimo wszystko – „szukania tego, co w górze”.

Życzę z martwych powstania mocą Boga, który każdego dnia umiera za nasze szczęście na krzyżu i każdego dnia zmartwychwstaje dla nas.

Życzę, abyśmy pełni radości i optymizmu w święte Triduum Paschalne spotkali się jak najliczniej w naszym parafialnym Wieczerniku. I oby tej radości Paschalnej nic i nikt nam nie zabrał, nie przesłonił, ale byśmy byli świadkami w naszych rodzinach tej ukrzyżowanej i zmartwychwstałej Miłości.

Ks. Prałat Marian Brucki

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE W NASZEJ PARAFII

Wielki Czwartek - dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa

godz. 18.30 - Msza św. Wieczery Pańskiej. Po Mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Kaplicy Adoracji.

Adoracja do godz.: 22.00.

Wielki Piątek - dzień śmierci Pana Jezusa

godz. 15.00 Droga Krzyżowa

godz. 18.00 Nowenna do Miłosierdzia Bożego – która odprawiana będzie do Niedzieli Białej w dni powszednie o godz. 18.00, w Wielką Sobotę o godz. 20.30; a w dni świąteczne o godz. 9.30

godz. 18.30 Liturgia Wielkiego Piątku. Za pobożny udział i ucałowanie krzyża w czasie uroczystej adoracji można dostąpić odpustu zupełnego. Na liturgię Wielkiego Piątku przynieśmy ze sobą krzyż wiszący w naszym domu.

Adoracja przy grobie Pana Jezusa do godz. 23.00.

Wielka Sobota - Wigilia Paschalna

godz. 20.30 Nowenna do Miłosierdzia Bożego

godz. 21.00 Liturgia Wigilii Paschalnej, poświęcenie ognia, Paschału, wody chrzcielnej, odnowienie przyrzeczeń Chrztu św., Msza św. zakończona Procesją Rezurekcyjną.

Świecenie potraw wielkanocnych od godz. 12.00 do 17.00, co godzinę we Farze. Wioski - od godz. 11.00 Zbrudzewo, Niesłabin, Orkowo, Tesiny, Mechlin.

Niedziela Zmartwychwstania

Msze św. godz. 6.30, a po niej procesja wokół Kościoła, wypada Msza św. o godz. 8.00 Kolejne Msze Św. o godz. 10.00, 11.15, 12.15 i 18.00, Kościół Pofranciszkański godz. 16.00, Mechlin - godz.9.00

**Drogę Krzyżową ulicami naszego miasta
przeżywać będziemy w piątek 26 marca.**

Wyruszamy o godz. 19.30 spod kościoła Ducha św.

PRZED NAMI

- 14 marzec – Czwarta Niedziela Wielkiego Postu;
- 17 marzec – Św. Patryka;
- 19 marzec – Uroczystość Św. Józefa;
- 21 marzec – Piąta Niedziela Wielkiego Postu;
- 24 marzec – Narodowy Dzień Życia;
- 25 marzec – Zwiastowanie Pańskie;
- 28 marzec – Niedziela Palmowa;
- 1 kwiecień – Wielki Czwartek;
- 2 kwiecień – Wielki Piątek;
- 3 kwiecień – Wielka Sobota;
- 4 kwiecień – Niedziela Zmartwychwstania;
- 5 kwiecień – Poniedziałek Wielkanocny;
- 11 kwiecień – Święto Miłosierdzia Bożego.

HUMORY I ANEGDOTY Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

**Ksiądz opowiada uczniom historię
o powołaniu Apostołów:**

**- Piotr wcześniej był rybakiem,
ale porzucił swoją profesję i został...?**

- Policjantem - woła Jasiu

**- Policjantem? - dziwi się Ksiądz
- Dlaczego?**

**- Bo Pan Jezus sam przecież
do niego powiedział:**

"Odtąd ludzi będziesz łapał" ☺

KĄCIK POEZJI

Jan Twardowski

„TYLKO”

**To tylko oczy co chcą widzieć dalej
to tylko uszy co pochwyć ciszę
ręce tak smutne jak skrzydła za małe
serce jak kogut zatrzymany w klatce
zmysły co kryją sekret przed poznaniem**

Trzeba mieć ciało by odnaleźć duszę

Teraz w okresie Wielkiego Postu sporo usłyszymy na temat ciała. Głównie na temat ciała Chrystusa – ciała ubiczowanego, wyszydzonego, przybitego do Krzyża, ciała złożonego do grobu, ciała po zmartwychwstaniu. Co to oznacza dla naszych ciał? Jakie będą po śmierci? Chrystus, który ukazał się uczniom w wieczerniku nie był duchem. Miał ciało. Święty Tomasz wkładał palce w miejsca po Jego ranach. Równocześnie jednak, mając to ciało przyszedł do nich mimo drzwi zamkniętych, jak mówi ewangelista. Co tydzień deklarujemy w kościele, że wierzymy w ciała zmartwychwstanie. Jak to będzie? Jak to jest teraz? Nasze ciało, choć zmienione, pozostanie z nami. Czy szanujemy je? Czy rzeczywiście rozumiemy, że zamieszkuje je dusza? Czy staramy się zrozumieć, że kiedy przyjmujemy Ciało Chrystusa w komunii świętej, wtedy przebywa w nas Bóg i stajemy się Jego świątynią, a nasze ciała jej murami? Chrystus przychodząc na ten świat stał się Człowiekiem. I nigdy nie przestał nim być.

Monika Antoniewicz

ROZWAŻANIE NA NIEDZIELE ZMARTWYCHWSTANIA



Cały Kościół w każdym zakątku świata przeżywa w tym dniu największe święto. Świętujemy Zmartwychwstanie. Śpiewamy Alleluja. Idziemy do kościoła, wysprzątałyśmy domy, zrobiliśmy świąteczne zakupy, zaprosiliśmy gości, albo sami zostaliśmy do kogoś zaproszeni. A wszystko dzięki temu, że Jezus powstał z martwych.

W Ewangelii widzimy, jak Maria Magdalena idzie o świcie do Grobu. Idzie do Grobu wtedy, gdy jeszcze jest ciemno. Ale nie była to ciemność beznadziejna, bo przecież ciemność tuż przed świtem jest rozproszona przez wschodzące słońce. Jest to inna ciemność, niż ciemność nocy.

Dzięki Zmartwychwstaniu podobnie jest z życiem chrześcijanina. Nawet jeśli wokół nas panuje mrok i ciemność, nawet jeśli czasem przytłacza nas ogrom zła i grzechu, gdy wkoło zdaje się rządzić egoizm, niesprawiedliwość, zakłamanie, to jednak nie jest to ciemność beznadziejna. Tą ciemność rozświetla jak wschodzące słońce Chrystus, który Zmartwychwstał – a więc zwyciężył szatana, zło i śmierć.

Ale bardziej ciemno niż na zewnątrz było w sercu Marii Magdaleny – zwłaszcza po wydarzeniach Wielkiego Piątku: oto Jezus, któremu tak wierzyła, który czynił cuda, który miał być obiecany Mesjaszem – został pokonany. Nadzieje zawiodły, plany na przyszłość padły. W sercu zapanowała ciemność i beznadzieja. Dopiero przybycie do grobu – odsunięty kamień i pusty grób zabłysły promykami nadziei. Choć jeszcze do końca nie wierzy, choć myśli jeszcze, że ciało Jezusa ktoś przeniósł, to jednak pojawia się promyk nadziei, z którym biegnie do uczniów. Pusty grób sprawił, że Maria Magdalena uwierzyła.

My też przychodzimy do Jezusa z niepewnością jutra, z lękami i troskami codzienności, często z małą wiarą. I może te niepokoje serc odbierają nam prawdziwą radość. Życmy więc sobie, byśmy uwierzyli, że Jezus pokonał śmierć, pokonał grzech, pokonał zło.

Ksiądz Twardowski pisze w jednym z wierszy o Wielkanocy bardzo wymowne słowa: „*Tyle zmartwychwstań już przeszło, a serce mam byle jakie*”.

Znamy zresztą powiedzenie: „Święta, święta i po świętach.” Święta miną, wszystko wróci do normy, zjemy placki i świąteczne dania, opustoszeją koszyki wielkanocne, w domu znów się nabałagani. Wrócą też zapewne po świętach problemy, troski codzienności, kłopoty ze sobą i z innymi... Co więc pozostanie?

Oby pozostało w nas po tych świętach odnowione serce. Serce przemienione i umocnione przez Chrystusa Zmartwychwstałego. Serce gotowe świadczyć, że ostatnie słowo należy nie do zła i grzechu, ale do Chrystusa. Po to jest Zmartwychwstanie. Po to są święta. Zaprosmy więc do serca Jezusa Zmartwychwstałego, zaprosmy Go do naszych rodzin, do swoich codziennych spraw, aby On to wszystko co trudne, grzeszne i ciemne swoją łaską opromieniał. Niech taki będzie owoc tych Świąt Paschalnych.

Ks. Rafał

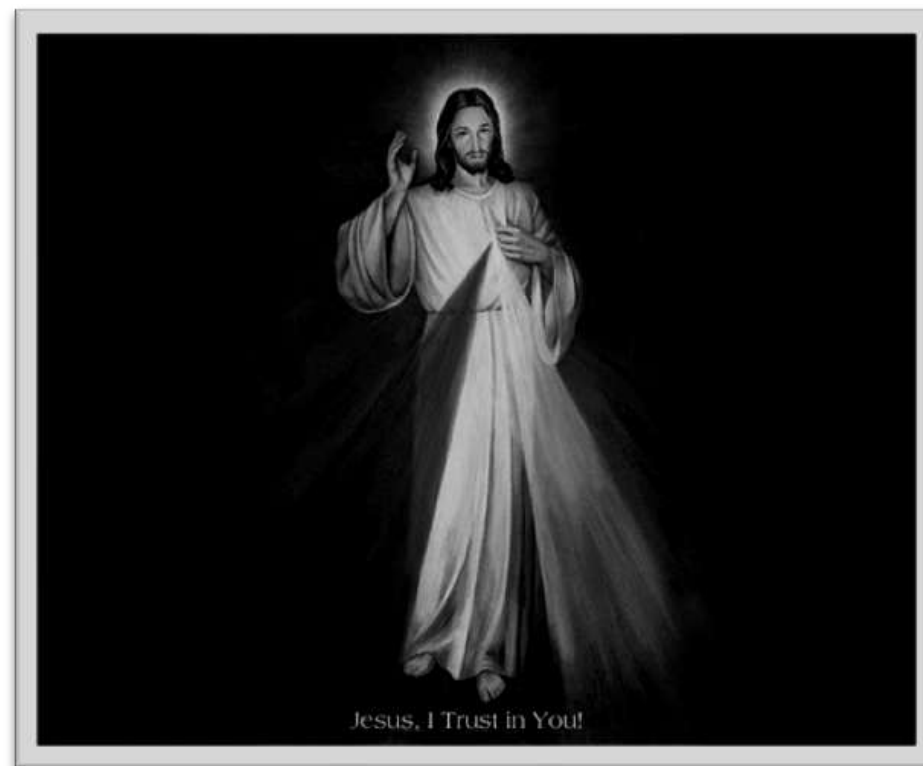


***Jezus zwyciężył, to wykonało się,
szatan pokonany – Jezus złamał śmierci moc
Jezus jest Panem, o Alleluja,
po wieczne czasy Królem Królów jest!!!***

Koronka do Miłosierdzia Bożego: „Chociażby grzesznik był najzatwardziały, jeżeli raz tylko zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia Mojego” - zapewnia Pan Jezus.

Modlitwa w godzinie Miłosierdzia (w chwili konania Jezusa na krzyżu o godz. 15.00): „W tej godzinie - obiecuje Pan Jezus - nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę Moją”.

Szerzenie czi Bożego Miłosierdzia: tych, którzy szerzą cześć Bożego Miłosierdzia „osłaniam przez całe życie, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem” - zapewnia Jezus.



BĄDŹCIE ŚWIADKAMI MIŁOSIERDZIA

Wiele razy, gdy mówimy o Ojcu Świętym Janie Pawle II to nie możemy zapomnieć o Miłosierdziu Bożym. Może inaczej powinienem powiedzieć, że jeśli mówimy o MIŁOSIERDZIU BOŻYM to nie możemy zapomnieć o Janie Pawle II. W życiu chrześcijanina Miłosierdzie powinno mieć dla niego wielkie znaczenie. Powinno zawsze być podstawą naszego wszelkiego działania, zarówno kiedy rozmawiamy z Bogiem jak i z człowiekiem. Jeśli nie byłoby w Nas wiary w Boże miłosierdzie to byśmy musieli żyć w kompletnej beznadziei, albo gorzej każdy z nas skończyłby tak, jak Judasz-zawiślibyśmy na sznurku, jako wisielec w kompletnej frustracji. Wiara w miłosierdzie to nadzieja, to bliskość dobrego Ojca, który jest w niebie, to lepsze jutro bez grzechu, w przyjaźni z Bogiem i drugim człowiekiem.

Podczas ostatniego spotkania z Ojcem Świętym w sanktuarium Bożego Miłosierdzia mocno poruszyły mnie Jego słowa. Powiedział, że konsekrując tę świątynię, czyni to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napępiało serca nadzieją. To zadanie powierzył Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego Miłosierdzia, którzy tu będą przybywać z Polski i z całego świata. Zakończył słowami: „Bądźcie świadkami Miłosierdzia”. Formami kultu Miłosierdzia Bożego są:

Święto Miłosierdzia (obchodzone w pierwszą niedzielę po Wielkanocy) dał Pan Jezus grzesznikom jako „ostatnią deskę ratunku”. Z dobrze odprawioną spowiedzią i Komunią św. przyjętą w tym dniu związana jest obietnica „zupełnego odpuszczenia win i kar”. W archidiecezji krakowskiej kard. Franciszek Macharski ustanowił je w 1985 r. 10 lat później, na wniosek Episkopatu Polski, Stolica Apostolska zezwoliła na obchodzenie go w całej Polsce.

Cześć obrazu Jezusa Miłosiernego: ma on przedstawiać Pana Jezusa z czerwonymi i bladymi promieniami wypływającymi z Jego serca, i podpisem: „Jezu, ufam Tobie”. „Dusza, która czcić będzie ten obraz nie zginie” - obiecuje Pan Jezus. Pierwszy obraz, malowany „pod dyktando” s. Faustyny, pozostał w Wilnie. Z powstałych później na podstawie „Dzienniczka” wizerunków Jezusa Miłosiernego, na całym świecie kultu doznaje obraz namalowany przez krakowskiego artystę z Łagiewnik Adolfa Hylę.

KĄCIK DLA DZIECI

Drogie Dzieci!!!

Dużymi krokami zbliżają się święta Zmartwychwstania Pańskiego. Są to najważniejsze święta dla Kościoła, ale również dla każdego z nas, bo gdyby Pan Jezus nie umarł i nie zmartwychwstał to nie mielibyśmy życia wiecznego. Nie mielibyśmy sakramentu pojednania, nie mielibyśmy komu powiedzieć o swoich grzechach, problemach.



Chcę, aby każdy z was radował się w święta Zmartwychwstania Pańskiego. Chcę, żebyśmy poszli razem z Marią Magdaleną do grobu, aby zobaczyć pusty grób. Pójdziemy też do Apostołów, aby razem z nimi poczekać, aż przyjdzie Pan Jezus, stanie po środku i powie, że mamy uwierzyć w Jego Zmartwychwstanie. Aby zobaczyć żywego Jezusa! Radujmy się tą tajemnicą, dzięki której mamy życie wieczne. Dzięki której mamy Przyjaciela, który zawsze jest przy nas, gotowy nam pomóc w każdej trudnej, czy łatwiejszej chwili.

Wykorzystajmy jeszcze czas Wielkiego Postu, żebyśmy mogli tak prawdziwie cieszyć się z Jego Zmartwychwstania! Aby w radości przyjść w niedzielę Zmartwychwstania do kościoła i zaśpiewać ze wszystkimi bardzo radosne ALLELUJA!

Kochani JEZUS CHRYSZTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!!!!!!

Ks. Sebastian

KONKURS DLA DZIECI

Drogie Dzieci!!!

W związku ze zbliżającym się Świętym Triduum Paschalnym, a więc czasem męki i śmierci Pana Jezusa, mamy dla Was specjalny konkurs rysunkowy. Waszym zadaniem jest narysowanie na kartce formatu A4 jednej sceny z Pisma Świętego, która dotyczy czasu Świętego Triduum Paschalnego. Możecie więc namalować scenę, kiedy Pan Jezus spotkał się z apostołami w wieczerniku, albo gdy modlił się w Ogrójcu, umierał na krzyżu, czy wreszcie zmartwychwstał. Poproście Waszych Rodziców, jeśli jeszcze nie umiecie czytać, a jeśli potraficie zajrzyjcie do Pisma Św., przeczytajcie sobie fragment Ewangelii i narysujcie jedną ze scen.

**Gotowe prace przynieście w niedzielę
11 kwietnia na Mszę Św. dziecięcą.**



Zginął śmiercią męczeńską w Etiopii. Relikwie św. Mateusza przewieziono do Paestum, a w X w. do Salerno w pobliżu Neapolu. Przedstawiany jest jako młodzieniec lub brodaty mężczyzna w średnim wieku. Ubrany bywa w długą, białą suknię i w tunikę. Jego atrybutami są anioł, księga i pióro, miecz lub halabarda, sakwa z pieniędzmi, torba podróżna. Święty jest patronem Salerno, także celników, poborców podatkowych, księgowych, bankowców, urzędników finansowych.

Kościół czci św. Mateusza 21 września.

ŚWIĘTY MAREK - EWANGELISTA

Jan Marek był synem Marii, właścicielki obszernego domu, w którym prawdopodobnie odbywała się Ostatnia Wieczerza. Był także kuzynem Barnaby. W młodości znał Jezusa i apostołów. Towarzyszył Barnabie i Pawłowi w ich pierwszej podróży misyjnej do Perge, w Pamfilii, w 40 r. Później udał się z Barnabą na Cypr. W latach 61-63 przebywał w Rzymie jako wierny pomocnik Pawła, a także Piotra. Tu opiekował się uwięzionym Pawłem. Równocześnie był sekretarzem Piotra, pod którego kierunkiem pisał swoją Ewangelię. Św. Marek jest autorem najkrótszej Ewangelii. Napisana została ona w języku greckim. Jego Ewangelia skierowana jest do nowo nawróconych z pogaństwa chrześcijan, prawdopodobnie do wiernych Rzymu. Wg tradycji, św. Marek przekazał nam Ewangelię głoszoną przez św. Piotra Apostoła.

Ewangelia św. Marka, jako naocznego świadka, przekazywana jest żywo, czasem drobiazgowo. Nieskomplikowany, emocjonalny sposób wypowiedzenia świadczy o dużym uczuciowym zaangażowaniu piszącego. Po śmierci św. Piotra, Marek udał się do Aleksandrii i tam założył Kościół. Zginął śmiercią męczeńską 25 kwietnia 67 roku. W 828 r. przewieziono relikwie św. Marka z Aleksandrii do Wenecji, gdzie ku jego czci wybudowano wspaniałą świątynię. Święty Marek jest patronem Wenecji, Aleksandrii, notariuszy, robotników budowlanych, murarzy, wikliniarzy, szklarzy, malujących na szkle, pisarzy. Jest także patronem dobrej śmierci, wzywany bywa w czasie burzy i gradobicia. Przedstawiany jest z palmą w dłoni, albo jako spieszący na pomoc żeglarzom, także siedzący przy stole i piszący księgę. Niemal zawsze towarzyszy mu lew - symbol kojarzony z rozpoczęciem jego Ewangelii od obrazu św. Jana Chrzciciela na pustyni.

B.S.

Rzeźby na ambonie i symbole na ambonce w naszej farze przedstawiają czterech ewangelistów, świętych: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Stąd kilka słów na ich temat.

Przepowiadanie Jezusa, ewangeliści Mateusz i Marek nazywają „Ewangelią”, co oznacza „Dobrą Nowinę”. Słowo to było obecne w języku rzymskich cesarzy, którzy uważali siebie za panów świata, jako zbawców i wyzwolicieli. Orędzia cesarzy zwane były ewangeliami. Uważano, że co pochodzi od cesarza jest orędziem zbawczym, jest przesłaniem zmieniającym świat na lepszy.

ŚW. MATEUSZ - APOSTOŁ I EWANGELISTA

Jego imię to Lewi, był synem Alfeusza. Należał do grona celników, których zadaniem było pobieranie opłat za przejazdy przez jezioro i przewóz towarów. Celnicy byli urzędnikami, pogardzonymi przez ludność z powodu ściągania podatków na rzecz rzymskiego okupanta, a to stawało się okazją do nieuczciwego zarobku, a więc wzbogacania się ich kosztem.

Spotkanie Lewiego z Jezusem, który słyszał o cudach dokonujących się za przyczyną Jezusa oraz słowa wypowiedziane do niego „Pójdź za Mną” sprawiły, że porzucił komorę celną i przyłączył się do grona apostołów. Jezus Chrystus powołując go na swego ucznia zmienił mu imię na Mateusz, co oznacza „dar Boga”. Tak, więc celnik z Kafarnaum został apostołem, a później ewangelistą.

Ewangeliści głosili Dobrą Nowinę obejmującą życie Jezusa, a szczególnie Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie oraz zesłanie Ducha Świętego.

Ewangelia w ustach Jezusa oznaczała Jego Boskie orędzie o zbawieniu, przyjscie królestwa Bożego na ziemię oraz warunki, które człowiek musi spełnić, aby wejść do nieba.

Najstarsza tradycja chrześcijańska przypisuje św. Mateuszowi pierwszą Ewangelię. Napisał ją w języku rdzennym hebrajskim, co oznacza, że był to język aramejski, jakim wówczas posługiwano się w Palestynie. W czasach późniejszych dokonano przekładu na język grecki. Św. Mateusz razem z Jezusem i Jego towarzyszami pozostał aż do Wniebowstąpienia. Potem przebywał w Palestynie nauczając swoich rodaków, a między 50 i 60 rokiem spisał dla nich Ewangelię. Według tradycji, po upadku Palestyny udał się na misje do Etiopii, Ponceji, Persji, Syrii i Macedonii.

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj kolejny z cyklu odcinek *Świadectwa Wiary*. Bardzo gorąco zachęcamy Was do podzielenia się swoimi doświadczeniami. Nie bądźmy obojętni i jeśli Jezus uczynił coś niezwykłego w naszym życiu – opowiedzmy o tym. Nie możesz milczeć, jeśli Jezus działa w Twoim życiu cuda!!!! A ja głęboko wierzę, że tak się dzieje.



W 1996r. nasi synowie w lipcu pielgrzymowali do Matki Bożej Częstochowskiej. Po powrocie oświadczyli, że to pielgrzymowanie ofiarowali w intencji Rodziców, a w szczególności, aby choć jedno z nich rzuciło palenie papierosów. Kiedy po kilku dniach nadal paliliśmy papierosy młodszy syn Piotr postanowił, że odmówi sobie jedzenia słodkości, a bardzo je lubił. Było mi wstyd, że nadal palimy, żona i ja. Na początku września zapytałem wprost: czy ja mogę skorzystać z tej Łaski uproszonej przez Michała i Piotra? Żona stwierdziła, że oczywiście. A więc klamka zapadła. Ja paliłem bardzo dużo około 60 szt. dziennie.

W piątek 13 września podczas wieczornej Mszy Świętej przyjąłem Komunię Świętą i poprosiłem Pana Jezusa, aby sprawił, że już nigdy nie będę palił papierosów. Cud! Do dzisiaj nigdy nie odczułem potrzeby zapalenia papierosa! Dziękuję Michałowi i Piotrowi za tak wspaniałą intencję pielgrzymki.

Jan Mieloszyński

HOKUS POKUS I GOTOWE, TERAZ NA JAKIŚ CZAS DADZĄ NAM SPOKÓJ... CZYLI KILKA SŁÓW O SAKRAMENTACH

Odcinek trzeci: BIERZMOWANIE

Bierzmowanie to sakrament, który w Kościele Katolickim wprowadza wiele kontrowersji. Młodzież czuje się zmuszana do tego sakramentu, ale tak naprawdę nikt na siłę przecież nie będzie zmuszał do tego, aby ten sakrament przyjąć. Większość rodziców młodzieży jest nerwowa, bo trzy lata przygotowań, że dziecko czasu nie ma, że za ich czasów tego nie było. Jak Pan Bóg na to patrzy pewnie trochę ogarnia go uczucie smutku. Przecież kiedy Jezus chodził po ziemi to zawsze mówił, że kto chce iść za nim, niech idzie. Nie mówił, że musisz iść za mną! To taka refleksja moja osobista, może powinienem trochę wcześniej to napisać. Sakrament bierzmowania jest sakramentem, który ma ugruntować naszą wiarę, a bardzo często jest tak, że nie ma co ugruntować. Często młodzi, nie tylko zresztą, mówią, że tak nudno w kościele ciągle to samo. Msza święta, coś tam kapłan mówi jakiś opłatek sobie zjem i do domu... straszne rzeczy. Nie ma w nas wiary i podstawowej wiedzy religijnej! Jak Bierzmowanie ma ugruntować naszą wiarę, bardziej nas otworzyć, jak jesteśmy kompletnie niewierzącymi i nie chcemy zapraszać Boga do swojego życia?

Sakrament bierzmowania, który wyciska charakter i przez który ochrzczeni, postępując na drodze chrześcijańskiego wtajemniczenia, są ubogacani darem Ducha Świętego i doskonale łączą się z Kościołem, umacnia ich i ściślej zobowiązuje, aby słowem i czynem byli świadkami Chrystusa oraz szerzyli wiarę i jej bronili.

Drugim etapem inicjacji chrześcijańskiej jest sakrament bierzmowania. Św. Tomasz mówił, że jest to sakrament, który uświęca dojrzałość życia chrześcijańskiego – niejako uzupełnia sam chrzest. Bierzmowanie ma utwierdzić w nas to, co zaczęło się podczas chrztu. Wypływająca z przyjęcia tego sakramentu łaska, ma być dla nas źródłem duchowej siły, abyśmy byli zdolni do wyznawania swojej wiary i wprowadzali ją w codzienne życie.

Każdego roku w naszych parafiach do sakramentu bierzmowania przystępują setki młodych ludzi – uczniowie trzecich klas gimnazjów. Ilu z nich jest świadomych rangi tego wydarzenia? Wydaje się, że bardzo niewielu.

Motywacją do przyjęcia tego sakramentu nie jest chęć wzrostu we wierze, ale potrzeba zdobycia zaświadczenia, dzięki któremu będzie możliwe zawarcie sakramentu małżeństwa, czy zostanie rodzicem chrześnym. Jakże często my, którzy przyjęliśmy kiedyś sakrament bierzmowania, zapominamy o darach, jakimi wówczas obdarzył nas Pan Bóg? Każdy bierzmowany musi pamiętać, że jest zobowiązany – jako prawdziwy świadek Chrystusa – do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do jej bronienia.



Skutki bierzmowania są następujące:

- udoskonala łaskę chrztu,
- głębiej zakorzenia nas w synostwie Bożym,
- ściślej jednoczy nas z Chrystusem,
- pomnaża w nas dary Ducha Świętego,
- udoskonala naszą więź z Kościołem,
- umacnia do świadczenia o wierze chrześcijańskiej słowem i czynem.

Bierzmowanie jest sakramentem ugruntowania, tego w co wierzymy. Jest umocnieniem naszych sił w drodze do naszej niebieskiej ojczyzny. Niech przez każdego z nas będzie on dobrze wykorzystany. I prosimy Boga, aby nas umacniał we wszystkim, co robimy, tam gdzie żyjemy. Jestem przekonany i wierzę w to głęboko, że Bóg wysłuchuje wszystkich naszych modlitw i próśb. I dopomaga każdemu z nas. Niech Bóg będzie naszym przewodnikiem, uczynimy Go Panem naszego życia.

Ks. Sebastian